

UMCS pomoże muzeum

W tym roku przypada 95-lecie istnienia Fabryki Broni. Z tej okazji na pl. Jagiellońskim można oglądać wystawę prezentującą najważniejsze wydarzenia z historii zakładu.

str. 2

Większy deficyt

O 57 mln zł radni zwiększyli w poniedziałek deficyt budżetowy. – To bardzo dużo, owszem. Ale nikt nie przypuszczał, że w związku z pandemią aż tak zmniejszą się dochody miasta i wzrosną wydatki – tłumaczył wiceprezydent Jerzy Zawodnik. Deficyt zostanie sfinansowany z kredytu

str. 3

Nowi patroni ulic

Dr Krystyna Zapałowa, Andrzej Wajda, Antoni Jacek Jerz i o. Hubert Czuma – te cztery osoby zaproponowali na patronów ulic i rond mieszkańców. Komisja kultury pozytywnie zaopiniowała wnioski, a radni projektami uchwał w tej sprawie zajmą się na sesji w październiku.

str. 5

95 lat na planszach

W tym roku przypada 95-lecie istnienia Fabryki Broni. Z tej okazji na pl. Jagiellońskim można oglądać wystawę prezentującą najważniejsze wydarzenia z historii zakładu.

str. 6

Porażki Radomiaka

Dwóch kolejnych porażek w Fortuna 1. Lidze doznał Radomiak Radom. Najpierw „Zieloni” ulegli beniaminkowi – Górnikowi Łęczna, a w środę przegrali u siebie z Miedzią Legnica.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 739 PIĄTEK – CZWARTEK 2-8 PAŹDZIERNIKA 2020

NAKŁAD 10 000

Fot. Szymon Wykrota



Drugie życie szpitala

Na biura i usługi zamierza zaadaptować dawny szpital starozakonnych przy ul. Limanowskiego właściciel nieruchomości. Konserwator zabytków pozytywnie zaopiniował koncepcję architektoniczną remontu i przebudowy obiektu.

str. 4

AUTOPROMOCJA

**NORBI
i DAWID**
budzą RADOM

GORĄCE

aha... aha!

**radio
rekord**
106.2 FM
SŁUCHAJ! od 6 do 10

REKLAMA

radomskie hale mięsne

Wernera 10a/Szarych Szeregów

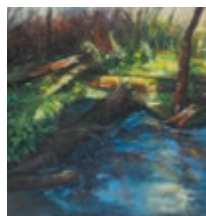
**ZAWSZE UDANE
BEZPIECZNE ZAKUPY**

ŚWIEŻE PRODUKTY
OD REGIONALNYCH
PRODUCENTÓW,
OGROMNY WYBÓR ODZIEŻY,
BUTÓW, TOREBEK I DODATKÓW
MEBLE I DODATKI DO WNĘTRZ

Dzieje się!

Piątek, 2 października

➔ **Obchody Dnia Seniora.** O godz. 17 Dom Kultury „Idalin” zaprasza na drugą część obchodów Dnia Seniora. Wystąpi Radomska Kapela Podwórkowa „Halniacy”. Wstęp wolny, ale obowiązuje rezerwacja miejsc.



➔ **Nowa wystawa w Łaźni.** Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” (ul. Żeromskiego 56) zaprasza o godz. 18 na wernisaż wystawy malarstwa Elżbiety Kurkowskiej „Pejzaże”.

Z zawodu germanistka i tłumaczka, absolwentka Instytutu Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego. Po studiach zamieszkała w Radomiu. Pracowała jako wykładowca na Politechnice Radomskiej. Malarstwo i sztuki plastyczne to jej hobby.

➔ **Artur Dutkiewicz w Kawiarni Artystycznej.** Artur Dutkiewicz Trio z wyrazistym i rozpoznawalnym stylem jest uznawane przez krytyków muzycznych za jeden z najlepszych polskich zespołów jazzowych. Zespół zaprezentuje utwory z ostatnich płyt „Prana” i „Traveller” – kompozycje lidera, w których duży ładunek emocjonalny ekspresyjnych wątków, elementy polskiej muzyki ludowej oraz world music łączą się z głębią przekazu. Początek koncertu o godz. 19 w Kawiarni Artystycznej przy ul. Parkowej 1. Bilety po 45 zł w dniu koncertu na biletyna.pl. Płatność wyłącznie online. Liczba miejsc ograniczona.

➔ **Koncert Mirosława Niewiadomskiego „Presley & Suinatra”.** Obaj tak różni, a tak samo fascynujący... Jeden był śpiewającym kelnerem, a drugi podobno porzucił karierę wojskową z powodu ukochanej. Ich głosy – o charakterystycznej, ciepłej barwie – stały się symbolami muzyki rozrywkowej XX wieku. A lata 50. i 60. postarają się wskrzesić muzykę wraz z Mirosławem Niewiadomskim, przenosząc słuchaczy do świata, gdzie nieznajomi w nocy („Strangers in the Night”) upajają się wyzwoloną melodią („Unchained Melody”). Koncert w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Bilety w cenie od 65 zł.

Niedziela, 4 października



➔ **Wkręć się w muzykowanie: Pocahontas.** Na otwarcie sezonu MOK „Amfiteatr” zaprasza na spotkanie z Pocahontas, która zabierze nas w niezwykłą

podróż do swojego indiańskiego świata. Posłuchamy, jak śpiewa kolorowy wiatr, zatańczymy z magicznymi liśćmi i odkryjemy, jakie skarby skrywa nieznaną łódź. Bilety do kupienia na biletyna.pl. Limity wiekowe: 2-7 lat. Bilety: 30 zł (rodzic+dziecko) na biletyna.pl. Miejsce: Amfiteatr, ul. Daszyńskiego 5. Godz. 9.30, 11.00 i 12.30.

Tydzień Kultury Chrześcijańskiej 2020

Niedziela, 4 października

godz. 18 – kościół Chrystusa Nauczyciela (ul. Chałubińskiego 15) – msza święta na rozpoczęcie Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej oraz koncert zespołu Olga Nawara i Przyjaciele

Poniedziałek, 5 października

godz. 19 – Centrum Wolontariatu Międzynarodowego (ul. Kelles-Krauz 19) – promocja książki „Mistyczki. Historie kobiet wybranych” – spotkanie autorskie z Ewą Czaczkowską

Wtorek, 6 października

godz. 17 – kino Helios (ul. Poniatowskiej

➔ **Klub Młodych Odkrywców Sztuki.** To cykl zajęć muzealnych z zakresu historii sztuki, kultury, obyczajowości. Uczestnicy zapoznają się z twórczością artystów polskich i zagranicznych. Poznają też miejsca, które mają szczególne znaczenie kulturowe. I stworzą własne interpretacje dzieł mistrzów. Zajęcia połączone są z warsztatami. Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprasza o godz. 12 stałych i nowych uczestników. Wstęp płatny.

➔ **Muzyczne kremówki w skansenie.** Muzeum Wsi Radomskiej zaprasza o godz. 15 na nadzwyczajny koncert w roku 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II do kościoła św. Doroty. W programie dzieła mistrzów, m.in. J. S. Bacha, J. Haydna, F. Halévy’ego, G. Bizeta oraz pieśni polskie. Muzyce towarzyszyć będzie „Tryptyk Rzymski” Jana Pawła II. Wykonawcy: aktor teatralny, filmowy i telewizyjny Wojciech Wysocki – słowo, Alejandrina Vázquez Ramirez (Meksyk) – sopran, Jasnogórski Kwartet Wokalny „Cantus”, Emanuel Bączkowski – organy. Wstęp płatny.

➔ **Wieczorek w Klubie Seniora.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 17 na wieczorek taneczny w Klubie Seniora. Wstęp płatny.

➔ **Sztuka na ekranie.** W tym roku seria koncertów na placu Vrijthof w rodzinnym mieście André Rieu, Maastricht, nie mogła się odbyć ze względów bezpieczeństwa epidemicznego. Jednak holenderski maestro nie chciał zostawić widzów na całym świecie bez swojej ukochanej muzyki. Postanowił więc przygotować specjalny kinowy koncert, na który złożyły się najbardziej zabawne i wzruszające fragmenty z ostatnich 15 lat występów na placu Vrijthof. Film z polskimi napisami.



Trwa 140 minut (w tym jedna przerwa). Kino w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 17. Cena biletu 25 zł.

➔ **Kultura w sieci.** Teatr Powszechny zaprasza na kolejną, ostatnią już premierę archiwalnego przedstawienia w internecie. Tym razem wyemitowany zostanie spektakl „Brat naszego Boga” w reżyserii Andrzeja Rozhina. Na wspólne oglądanie zaproszą Piotr Kondrat i Mateusz Kocięcki. Po emisji spektaklu, tradycyjnie już, odbędzie się spotkanie on-line z aktorami teatru, które poprowadzi Małgorzata Potocka. Rozmowa będzie dotyczyć pracy nad spektaklem, różnych wpadek i ciekawostek zza kulis, a także i zbliżającego się XIV Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego. Godz. 19, YouTube, spotkanie z aktorami godz. 21, Facebook Teatru. Rejestracja spektaklu jest dostosowana dla osób z niepełnosprawnością wzroku i słuchu (audiodeskrypcja i napisy).

NIKA

go) – film „Wojtyła. Śledztwo”, reż. Jose M. Zavala

Środa, 7 października

godz. 19 – Oratorium św. Filipa Neri (ul. Grzybowska 22) – koncert zespołu Lustro; dawne piosenki wojskowe we współczesnej aranżacji opowiedzą o roli oręża polskiego w bitwie warszawskiej

Czwartek, 8 października

godz. 18 – Ośrodek Kultury i Sztuki „Re-sursa Obywatelska” (ul. Malczewskiego 16) – wieczór wspomnień o zmarłym w czerwcu Jerzym Kutkowskim i otwarcie wystawy wspomnieniowej

Wystawa w archiwum

Od środy w Archiwum Państwowym czynna jest wystawa „Niepodległa. Historie z rodzinnych archiwów”.

To kolejna odsłona projektu Archiwa Rodzinne Niepodległej 2.0, a ekspozycja powstała dzięki hojności darczyńców, którzy przekazując swoje cenne materiały, wzbogacają zasób archiwum o unikatowe zbiory. „Prezentowane fotografie i dokumenty są przykładem ludzkiej działalności w różnych aspektach życia, które w niezwykle sposób ubogaciły zasób Archiwum Państwowego w Radomiu. Ekspozycja będzie też formą podziękowania darczyńcom za przekazanie materiałów pod naszą opiekę” – piszą organizatorzy.

Wydarzeniu towarzyszy film instruktażowy, nakręcony z udziałem specjalistek z pracowni konserwacji AP, zatytułowany „Zadbajmy o domowe archiwa, czyli porad kilka, jak dbać o pamiątki rodzinne”. Z filmu dowiemy się, jak bezpiecznie i skutecznie zabezpieczyć rodzinne dokumenty i fotografie.



Wystawę można oglądać do 13 listopada, ale zwiedzanie odbywa się w reżimie sanitarnym. Organizatorzy proszą o zakrywanie ust i nosa, a także o dezynfekcję rąk przy wejściu do budynku. Jednocześnie w budynku może przebywać, maksymalnie, 10 osób.

CT

Wielka zbiórka książek

Także radomianie mogą się włączyć w Wielką Zbiórkę Książek 2020. Woluminy można przekazać w czterech punktach w Radomiu.

Wielka Zbiórka Książek to coroczna kampania społeczna prowadzona przez miesiąc w całej Polsce przez Fundację Zacytani.org. W tym roku akcja odbywa się po raz szósty. Do 11 października w kilkuset miejscach w Polsce można oddawać książki dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Mogą być nowe albo przeczytane, ale wydane nie później niż w 2000 roku. Nie są przyjmowane podręczniki i encyklopedie.

Zebrane książki trafiają do magazynów w siedmiu głównych miastach: Gdańsku, Łodzi, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu, a następnie są sortowane przez wolontariuszy, którzy przygotowują paczki dla beneficjentów fundacji: szpitali, domów dziecka, domów seniora, zakładów karnych, domów dziennej opieki, hospicjów i innych placówek pomocowych. Wszędzie tam powstają Zacytane Biblioteki.

W zbiórkę włączył się też Radom. Książki można przynieść do dwóch oddziałów Alior Banku: przy ul. Żeromskiego 23 i przy ul. Żeromskiego 84 od poniedziałku do piątku w godz. 9-17 oraz do dwóch punktów AVIVA: przy ul. Sportowej 8 (od poniedziałku do piątku w godz. 9-17) i przy ul. Okulickiego 39 (II piętro, od poniedziałku do piątku w godz. 9-16).

Podczas Wielkiej Zbiórki Książek 2019 zebrano 603 tys. książek, dzięki którym otworzonych zostało 288 Zacytanych Bibliotek.

NIKA

UMCS pomoże muzeum

Muzeum im. Jacka Malczewskiego zacieśnia współpracę badawczą, dydaktyczną i oświatową z Instytutem Archeologii UMCS w Lublinie. Obie placówki właśnie podpisały umowę w tej sprawie.



Zofia Piotrowska

Muzeum z archeologami z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej współpracuje od wielu lat, głównie z dr hab. Elżbietą Kłosińską i prof. Jerzym Liberą, którzy opracowali wiele znalezisk z epoki brązu i początków epoki żelaza z naszego terenu. Teraz placówka przygotowuje się do zorganizowania w odrestaurowanym Domu Gąski i Esterki wystawy o historii Radomia z aneksem archeologicznym, więc jej kierownictwo – wspólnie z dyrektorem IA, dr hab. Piotrem Łuczkiwiczem – uznało, że należałoby jeszcze bardziej zacieśnić, a przede wszystkim sformalizować dotychczasowe współdziałanie. Stąd decyzja o podpisaniu umowy o współpracy badawczej, dydaktycznej i oświatowej.

Jak podkreślał w poniedziałek prof. Łuczkiwicz, podpisana właśnie umowa dotyczy wielu płaszczyzn. – Oczywiście, najważniejsza jest archeologia i pradzieje, ale nie chcemy się ograniczać tylko do kontekstu naukowego. Ponieważ podpisujemy umowę z jednostką muzealną, to chodzi tutaj o aspekt popularyzacji, wystawienniczy, o szeroko pojętą ochronę dziedzictwa kulturowego regionu – przyznaje dyrektor Instytutu Archeologii UMCS. – Na początku nasza rola polegałaby przede wszystkim na naukowym supportcie całego konceptu wystawy w Domu Gąski i Esterki.

Umowa zobowiązuje do organizowania wspólnych wykładów, konferencji popularnonaukowych i naukowych, a także wspólnego promowania archeologii i pradziejów ziemi radomskiej.

– Przywiązujemy dużą wagę do działalności dydaktycznej. W prze-

szłości prowadziliśmy cykle bardzo fajnych wykładów, np. „Skarby i tajemnice Piotrówki” i teraz chcielibyśmy zaprosić do współpracy naukowców z Instytutu Archeologii – mówiła Małgorzata Cieślak-Kopyt, kierownik działu archeologii Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Od lat myślimy też o wystawie związanej z pradziejami regionu radomskiego. Mamy już wstępną koncepcję, jednak przygotowanie scenariusza ekspozycji archeologicznej, szczególnie tak dużej, jaką planujemy, wymaga o wiele większego zaangażowania naukowego.

Radomskie muzeum ma bogate zbiory archeologiczne. Zabytki te pochodzą z badań własnych, dawnych



kolekcji i darów osób prywatnych. Placówka może pochwalić się prawdziwymi unikatami. – Przede wszystkim krzemieniem ostrzem, własnością neandertalczyka, który w naszym regionie pojawił się ok. 75 tys. lat przed naszą erą. To najstarszy zabytek. Mamy ogromne zbiory z wielkich kopalń krzemienia czekoladowego; to nasz regionalny surowiec. Mamy również wspaniałe nekropole z epoki brązu i żelaza – wyliczała Małgorzata Cieślak-Kopyt.

Poza wystawą w Domu Gąski i Esterki muzeum planuje ekspozycję archeologiczną w podziemiach zespołu popijarskiego. Zaprezentowane na niej będą dzieje ziem między Wisłą, Pilicą a Kamienną, od najstarszych śladów pobytu człowieka do pojawienia się na naszym plemion słowiańskich.

KATARZYNA SKOWRON

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
P.o. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Rokana Chalabry, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron, Paweł Sochalski
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: PRINT PACK GROUP Sp. z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi



ISSN 1895-8451

Większy deficyt

O 57 mln zł radni zwiększyli w poniedziałek deficyt budżetowy. – To bardzo dużo, owszem. Ale nikt nie przypuszczał, że w związku z pandemią aż tak zmniejszą się dochody miasta i wzrosną wydatki – tłumaczył wiceprezydent Jerzy Zawodnik. Deficyt zostanie sfinansowany z kredytu

● IWONA KACZMARSKA

W poniedziałek, 28 września miała się odbyć normalna sesja rady miejskiej. Kiedy jednak okazało się, że wśród pracowników UM są zakażeni koronawirusem, przewodnicząca RM zdecydowała o przeprowadzeniu posiedzenia zdalnego. W niedzielę do zakażonych dołączył prezydent Radosław Witkowski, nieobecny miał być w poniedziałek i skarbnik miasta Sławomir Szlachetka, więc przygotowany tydzień wcześniej porządek obrad bardzo mocno okrojono.

ODKŁADAMY O MIESIĄC

– W tej sytuacji, w porozumieniu z klubami radnych i panią przewodniczącą, zdecydowaliśmy procedować tylko te projekty uchwał, które wymagają podjęcia nagłej decyzji. Pozostałe odkładamy o miesiąc – mówił na sesji wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

Z porządku obrad zdjęto m.in. projekt uchwał w sprawie nadania nazw ulic i rond, przyjęcia planu budowy ogólnodostępnych stacji ładowania czy uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Dolina rzeki Mlecznej – Aleksandrowicza – etap II”. Pozostały zmiany w tegorocznym budżecie i zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Radomia. Niestety, miastu już w tej chwili brakuje 40 mln 632 tys. 560 zł na bieżące wydatki, a to grozi utratą płynności finansowej. Na dodatek najpóźniej 5 listopada trzeba będzie zapłacić 17 mln zł wrześniowych składek do ZUS-u; skarbnik

poprosił ubezpieczyciela o odroczenie płatności, by zapłacić pilne faktury.

MNIEJSZE WPŁYWY, WIĘKSZE WYDATKI

– Projekt uchwały przewiduje zwiększenie deficytu budżetowego o 57 mln – do 145 mln zł. Zdajemy sobie sprawę z tego, że to dużo. Ale też nikt nie przypuszczał, że w związku z pandemią koronawirusa aż tak zwiększą się wydatki miasta. I że dochody tak się skurczą – zauważył wiceprezydent Zawodnik. I wyliczał: – O 17,5 mln zł zmniejszyły się wpływy z podatku PIT od osób fizycznych, a o 2 mln wpływy z podatku CIT. O 6,5 mln zł mamy mniej z podatku od środków transportu. Musieliśmy też znaleźć 26 mln zł na płace dla nauczycieli, odprawy dla tych, którzy przechodzą na emeryturę, zatrudnienie nauczycieli wspomagających. Potrzebujemy też 2 mln zł na podwyżki płac w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.

Wiceprezydent przypominał, że miasto – w związku z koronawirusem – zdecydowało się wprowadzić rozmaite ulgi dla przedsiębiorców, a to oznacza mniejsze niż rok temu wpływy do miejskiej kasy. Koronawirus uderzył też w miejską komunikację. Od połowy marca uczniowie nie jeździli do szkół, także część dorosłych pracowała zdalnie. To spowodowało, że wpływy ze sprzedaży biletów są aż o 7,3 mln zł mniejsze niż za analogiczny okres roku ubiegłego.



foto: UM Radom

TO JEST NIEUNIKNIOME

– Zagrożenie utratą płynności finansowej wystąpiło już w kwietniu, więc pan prezydent nakazał bardzo mocno ograniczyć wydatki – przypominała Beata Wielochowska z Wydziału Budżetu i Podatków UM. – Ale nie da się robić tego w nieskończoność, nawet jeśli wpływy do miejskiej kasy są zmniejszone. Nie możemy nagle przestać wypłacać wynagrodzeń czy przestać płacić firmom za wystawione faktury.

Radomski Szpital Specjalistyczny pandemia koronawirusa kosztowała dotychczas ponad 16,8 mln zł, a Radomską Stację Pogotowia Ratunkowego 5,2 mln

zł. Tylko na sprzęt ochronny przed SARS-CoV-2 miasto do czerwca wydało prawie 5 mln zł.

W dyskusji radni Koalicji Obywatelskiej przypominali, że koronawirus uderzył we wszystkie samorządy, a nawet w finanse państwa i sam premier Morawiecki rekomendował samorządom, by zwiększały zadłużenie, byle tylko przetrwać kryzys. I że trzeba przyjąć projekt uchwały w sprawie zwiększenia deficytu, bo to jest „nieuniknione”. A dziura w budżecie byłaby mniejsza, gdyby swego czasu radni PiS pozwolili na zwiększenie opłat za gospodarowanie odpadami, jak chciały władze miasta; teraz trzeba dolożyć do śmieci 15 mln zł.

UL. MARII FOŁTYN I NOWY ŻŁOBEK

Radni Prawa i Sprawiedliwości, jak zawsze, zadawali dziesiątki szczegółowych pytań. Pytali m.in., jaki jest w tej chwili wskaźnik zadłużenia i czy Radom nie przekracza już dopuszczalnego limitu, ale też o to, czy i kiedy miasto zamierza wydać 22 mln zł z Funduszu Inwestycji Samorządowych. I radzili, by miasto ze zwiększeniem deficytu jeszcze się wstrzymało, bo przecież może się okazać, że we wrześniu i październiku wpływy do budżetu się zwiększą, chociażby z podatków, odroczone o kilka miesięcy z powodu koronawirusa.

– Nie możemy się wstrzymać, bo procedura kredytowa trwa nawet kilka tygodni. Jeśli rozpoczniemy ją za miesiąc czy dwa, może się okazać, że nie weźmiemy tego kredytu w tym roku – tłumaczyli pracownicy wydziału budżetu.

Wiceprezydent Zawodnik uspokajał natomiast w kwestii 22 mln zł z FIS – miasto zamierza z tych pieniędzy wyremontować ul. Marii Fołtyń i wybudować nowy miejski żłobek.

Za zwiększeniem deficytu głosowało 12 radnych (KO i radny niezależny), 11 było przeciw (PiS), a trzech wstrzymało się od głosu (PiS). Zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej przeszły stosunkiem głosów 12 do 8, siedmiu radnych PiS wstrzymało się od głosu.

Deficyt zostanie sfinansowany z kredytu: na rynku krajowym (45 mln 200 tys. zł) i z Europejskiego Banku Inwestycyjnego (11 mln 800 tys. zł).

Naczepa bez kół

Dwa koła zamiast sześciu, niedziałające hamulce i uszkodzone zawieszenie – to stan techniczny naczepy, którą wycofali z ruchu inspektorzy mazowieckiej Inspekcji Transportu Drogowego.

Zestaw należący do polskiego przewoźnika został zatrzymany do kontroli w ubiegły piątek na ekspresowej „siódemce” w Zaborowie koło Grójca. Naczepa poruszała się tylko na dwóch kołach ostatniej osi, a pozostałe cztery były zdemontowane. Osie, na których nie było kół, podwieszono do ramy pojazdu pasami służącymi do mocowania ładunku. Opony na trzeciej osi naczepy były kompletnie zniszczone – na lewej widać było druty, a na prawej głębokie pęknięcia. Poduszka przy lewym kole na trzeciej osi również była uszkodzona (brak powietrza) i zablokowana. Przy lewym i prawym kole na pierwszej, podwieszanej pasami osi naczepy nie było klocków hamulcowych. Dalsza kontrola wykazała, że przy lewym kole na pierwszej, podwieszanej osi naczepy siłownik układu hamulco-

wego jest źle zamontowany, a na prawym kole drugiej osi zwisa na przewodach i rysuje po asfalcie. Oprócz tego kierowca niewłaściwie obsługiwał tachograf – nie wpisał kraju rozpoczęcia przejazdu.

Kierowca ciężarówki był zaskoczony, że został zatrzymany do kontroli przez patrol ITD. Z jego wyjaśnień wynikało, że naczepa właśnie została kupiona i myślał, że może poruszać się po drogach w takim stanie bez ładunku.

Inspektorzy zatrzymali dowód rejestracyjny naczepy i wydali zakaz jej dalszej jazdy. Kierowcę ukarano mandatami. Teraz wobec przewoźnika będzie toczyć się postępowanie w sprawie nałożenia kary pieniężnej za wykryte nieprawidłowości.

CT

REKLAMA

Radomianin z medalem

Mieszko Grodzicki – tegoroczny absolwent VI LO im. Jana Kochanowskiego zdobył srebrny medal podczas 32. Międzynarodowej Olimpiady Informatycznej w Singapurze.



foto: materiały VI LO

32. Międzynarodowa Olimpiada Informatyczna – Singapur 2020 oficjalnie zakończyła się w ubiegłą środę. Niestety, ze względu na pandemię tegoroczna edycja zawodów rozgrywana była zdalnie, a zawodnicy rywalizowali w warunkach kontrolowanej samodzielności na specjalnie przygotowanych komputerach w swoich krajach. Zawody rozgrywane były między 13 a 19 września.

Mieszko Grodzicki wywalczył na olimpiadzie tytuł laureata i zdobył dla Polski srebrny medal. To już drugi medal Mieszka na olimpiadzie międzynarodowej – także w ubiegłym roku zdobył srebrny medal na podobnych zawodach w Azerbejdżanie.

CT

Noworodek w Oknie Życia

Urodzony kilka godzin wcześniej chłopiec został zostawiony we wtorek w radomskim Oknie Życia. To trzecie dziecko od początku istnienia Okna.

– Sygnał dostałyśmy dokładnie o godz. 16.22. Już minutę po pierwszym dzwonku byliśmy przy Oknie. Chłopiec nie był wyziębiony; znalazłyśmy go opatulonego w ręczniki, w kocyk. Widać było, że dziecko jest zaraz po porodzie – nieumyte, zakrwawione, ale w dobrej kondycji fizycznej – relacjonuje siostra Beniamina, przełożona Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Struga w Radomiu.

Zakonnice – tak jak wymagają tego przepisy – poinformowały policję i pogotowie. Także Caritas Diecezji Radomskiej, z którym zgromadzenie ma podpisaną umowę. Po telefonie sióstr Michaś – takie imię nadały noworodkowi siostry – trafił do szpitala.

O pozostawionym dziecku informowany jest też ośrodek adopcyjny, który natychmiast powiadamia sąd, prosząc o wydanie postanowienia w sprawie zarządzeń opiekuńczych dotyczących noworodka i nadanie mu tożsamości. Sąd wydaje decyzję o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej. W tym czasie biologiczna mama ma prawo zmienić decyzję w sprawie oddania noworodka. Jednak aby odzyskać dziecko, które od-

dała anonimowo, musi swoje prawa do niego udowodnić. Po sześciu tygodniach następuje rozprawa i dziecko trafia do rodziny.

Okno Życia zapewnia rodzicom anonimowość. Nie ma konsekwencji, nie ma pytań o powód. – Przy Oknie nie ma kamery. Po to właśnie są te Okna, żeby kobieta mogła urodzić i oddać dzieciątko do adopcji, aby zapewnić mu normalny dom. Bez nagonki, bez poszukiwania ze strony policji. Żeby nie mordowały czy zostawiały na śmietniku – mówi s. Beniamina.

W Radomiu Okno Życia funkcjonuje od 2009 roku. Chłopczyk jest trzecim dzieckiem tu zostawionym. W marcu 2017 roku przy ul. Struga znalazła się dziewczynka – Faustynka.

Pierwszy noworodek – też dziewczynka – trafił do Okna w 2012 roku. – Obie dziewczynki zostały adoptowane. Liczymy, że również Michaś trafi do dobrej rodziny i będzie miał szczęśliwe dzieciństwo – mówi s. Beniamina.

Okno Życia znajduje się w domu Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Struga 31.

KATARZYNA SKOWRON

K M
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósemek



/KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



Drugie życie szpitala

Na biura i usługi zamierza zaadaptować dawny szpital starozakonnych przy ul. Limanowskiego właściciel nieruchomości. Konserwator zabytków pozytywnie zaopiniował koncepcję architektoniczną remontu i przebudowy obiektu.

• IWONA KACZMARSKA

Przez kilkanaście ostatnich dni teren wokół dawnej lecznicy oczyszczany był z krzaków i drzew samosiejek.

– Właściciel nieruchomości, którym jest osoba fizyczna zwrócił się do miasta z wnioskiem o zmianę sposobu użytkowania budynku – ze szpitala na budynek biurowo-usługowy. Miałyby zostać rozbudowane też schody zewnętrzne i powstać parking – powiedział nam Janusz Kalinowski z biura prasowego Urzędu Miejskiego w Radomiu. – We wrześniu ubiegłego roku właściciel otrzymał od miasta decyzję o warunkach zabudowy. Ponieważ budynek znajduje się w rejestrze zabytków, do decyzji wpisano sporo wymagań konserwatorskich.

Dwukondygnacyjny budynek z użytkowym poddaszem i ogrodowym otoczeniem przy ul. Limanowskiego 23 od marca 1986 roku jest wpisany do rejestru zabytków; ponadto znajduje się na obszarze zabytkowego zespołu urbanistyczno-architektonicznego miasta Radomia, również wpisanego do rejestru. Jest też w Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta Radomia.

– Tutejszy urząd konserwatorski w kwietniu tego roku pozytywnie za-



Zdjęcia: Symon Wyłoma

delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie. – Wspomniana dokumentacja przedprojektowa będzie zapewne stanowić podstawę do wydania pozwolenia na realizację założeń projektowych przedmiotowego obiektu w przyszłości.

Właściciel nieruchomości przy ul. Limanowskiego na razie nie występował do miasta o pozwolenie na budowę.

Pierwszy szpital dla Żydów guberni radomskiej otwarty został 11 lutego 1848 roku w budynku przy Trakcie Starokrakowskim, w którym wcześniej mieściła się miejska lecznica św. Aleksandra. Bardzo szybko

okazał się za mały, więc radomska Gmina Wyznaniowa Żydowska zdecydowała o budowie nowego. Postawiono go na są-

siedniej działce; do użytku został oddany 13 września 1851 roku. W głębi wzniesiono dom dla felczera i ekonoma.

Początkowo szpital dysponował 25 łóżkami. W dwudziestolecie międzywojennym, mając 50 miejsc dla chorych, był drugą co do wielkości lecznicą w mieście. Także w czasie okupacji niemieckiej funkcjonował tutaj szpital. W sierpniu 1942 roku, podczas likwidacji radomskiego getta, Niemcy wymordowali wszystkich pacjentów.

Po wojnie budynek został odnowiony i we wrześniu 1946 roku rozpoczął tu działalność oddział gruźliczy miejskiej lecznicy. Tzw. szpital płuca funkcjonował przy ul. Limanowskiego do 1995 roku, kiedy to przeniesiono go do lecznicy na Józefowie. W 2004 roku nieruchomość odzyskała Żydowska Gmina Wyznaniowa w Warszawie (w Warszawie, bo w Radomiu takiej nie ma) i Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, która budynek wydzierżawiła Ochotniczemu Hufcowi Pracy. Dwa lata później nieruchomość została wystawiona na sprzedaż. Przez 25 lat nic się tam nie działo.

Radom z lotu ptaka

Można podziwiać panoramę Radomia, także późnym wieczorem, z wysokości 30 m. Na skwerze przy pl. Jagiellońskim stanęło koło widokowe.

Koła widokowe są wielką atrakcją wielu miast Europy. Wysokie na kilkadziesiąt metrów, wyposażone w wygodne gondole i obracające się bardzo powoli pozwalają na oglądanie przez kilkanaście minut normalnie niedostępnych widoków miast. Najsłynniejsze jest London Eye, ale koło widokowe ma też Gdańsk; szybko stało się jedną z ulubionych atrakcji turystycznych. Od kilku miesięcy „objazdowe” koło widokowe gości w Krakowie. A od paru

dni taką atrakcję mają i radomianie. Od środy, 23 września do piątku trwał montaż konstrukcji na skwerze przy pl. Jagiellońskim; w tym miejscu zwykle stoi duża scena podczas Uliczki Tradycji.

Jak się dowiedzieliśmy w magistracie, właściciel koła widokowego wydzierżawił teren od miasta – oczywiście, odpłatnie – do 22 listopada.



foto: Symon Wyłoma

NIKA

Lecznica nie jednoimienna

Radomski Szpital Specjalistyczny przestał być szpitalem jednoimiennym, leczącym pacjentów z COVID-19 i od poniedziałku ponownie stał się szpitalem wieloprofilowym z oddziałem zakaźnym.

W związku z sytuacją epidemiczną, a także w trosce o dobro i bezpieczeństwo pacjentów oraz personelu szpitala, lecznica wprowadziła wiele zmian. – Pacjent zakwalifikowany do leczenia planowego zgłasza się na SOR z własną maseczką ochronną we wcześniej ustalonym terminie w godz. 7.30-10.30. Wypełnia ankietę wstępnej kwalifikacji; można ją wcześniej pobrać ze strony internetowej szpitala i przynieść już wypełnioną. Przechodzi wstępny triage prowadzony przez personel medyczny SOR, tj. pomiar temperatury ciała, oznaczenie saturacji krwi tlenem i liczby oddechów na minutę – wyjaśnia Elżbieta Cieślak, rzecznik Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. – Następnie pacjent jest badany przez lekarza z oddziału, na który ma zostać przyjęty; w zależności od danych z ankiety i wyników badania lekarskiego, lekarz decyduje o przyjęciu pacjenta do oddziału lub o odroczeniu przyjęcia – wyznacza wówczas nową datę – i kieruje pacjenta do POZ.

Pacjenci kierowani na oddział obserwacyjno-zakaźny ze skierowaniem innym niż potwierdzony COVID-19 badani i diagnozowani są przez lekarza dyżurnego SOR. Pacjent przyjmowany na oddział zostawia ubranie w szpitalnym oddziale ratunkowym. – Przy

podejrzeniu COVID-19, zależenie od możliwości szybkiego testu na obecność koronawirusa, pacjent czeka na wynik będąc izolowanym w SOR lub w oddziale obserwacyjno-zakaźnym, o ile są wolne miejsca – tłumaczy rzecznik szpitala. – W przypadku pozytywnego wyniku o dalszym postępowaniu z pacjentem decyduje lekarz specjalista chorób zakaźnych w izbie przyjęć oddziału obserwacyjno-zakaźnego; pacjent może być odesłany do izolacji domowej lub przyjęty na oddział. Natomiast pacjent z potwierdzonym koronawirusem, który wymaga hospitalizacji z powodu innych chorób, powinien być przewieziony do jednego z dziewięciu szpitali wysokospecjalistycznych. Na Mazowszu takim szpitalem jest lecznica MSWiA w Warszawie.

Pacjenci na oddziałach mają bezwzględny obowiązek noszenia maseczek szczelnie zakrywających nos i usta, zarówno w czasie wizyty lekarskiej, jak i w czasie przebywania poza własną salą chorych.

Do czasu oficjalnego odwołania stanu pandemii na oddziałach Radomskiego Szpitala Specjalistycznego obowiązuje bezwzględny zakaz odwiedzin pacjentów.

KATARZYNA SKOWRON

REKLAMA



opiniował koncepcję architektoniczną remontu i przebudowy dawnego szpitala – poinformowano nas w radomskiej

MIRAT
SALON OŚWIEŹNIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIEŹNIOWY 2020



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

Elektra i Pantografek

Elektra, Kasperek i Pantografek to tylko niektóre z wybranych przez mieszkańców nazw autobusów elektrycznych.

21 września dobiegło końca głosowanie internautów na nazwy/imiona dla dziewięciu autobusów elektrycznych, które w połowie przyszłego roku zasilą flotę MPK.

Oddano łącznie blisko tysiąc głosów. W ich efekcie kolejne elektryczne solarisy, które w przyszłym roku pojawią się na radomskich ulicach, nosić będą nazwy/imiona: Antysmog Antoni, Bryczka Elektryczka, Ekobusio, Eko Julia, Elektra, Elektropodwózka, Kasperek, Mknący Bezgaz, Pantografek.

Pomysły autorów na nazwy nie były przypadkowe. Julia i Antoni są najpopularniejszymi imionami nadawanymi dzieciom w Radomiu w minionym roku, natomiast Kasperek to imię zgłoszone przez mamę chorego na autyzm, 10-letniego Kaspka, zafascynowanego autobusami i komunikacją miejską. Pomysłodawcą nazwy Elektra natomiast jest nasz redakcyjny kolega, prezenter Radia Rekord – Dawid Furch.

Autorzy zwycięskich nazw otrzymali nagrody rzeczowe, ufundowane przez firmę Solaris Bus & Coach, która jest wykonawcą unijnego projektu MPK pn. „Rozwój publicznego transportu zbiorowego w Radomiu poprzez zakup autobusów elektrycznych wraz z infrastrukturą”.

CT

Weekend pełen wypadków

Jedenaście wypadków i 37 kolizji odnotowała policja na radomskich drogach w ostatni weekend.

Do kilku zdarzeń doszło m.in. w sobotę. W nocy na ul. Słowackiego, na wysokości wiaduktu, kierująca nissanem z niewyjaśnionych przyczyn zjechała na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzyła się z ciężarowym manem. 60-letnia kobieta została przewieziona do szpitala. Do kolejnego zdarzenia doszło przed godz. 19 na ul. Limanowskiego. 35-letni kierowca vw nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył innego vw, którym kierowała 54-latka. Kobieta trafiła do szpitala. Natomiast po godz. 21 w Antoniówce 28-latka kierująca renault najechała na leżącego na środku drogi 50-latka. Mężczyzna był nietrzeźwy – miał ok. 2,5 prom. alkoholu w organizmie. Trafił do szpitala.

Nie zabrakło również nieodpowiedzialnych kierowców, którzy zdecydowali się na kierowanie autem pod wpływem alkoholu. Podczas minionego weekendu policjanci zatrzymali kilku takich. – M.in. w sobotę ok. godz. 10 na ul. 1905 Roku doszło do potrącenia. 28-latek kierujący fiatem nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej, wjechał na czerwonym świetle i potrącił na przejściu mężczyznę jadącego hulajnogą. 40-latek został przewieziony do szpitala i po badaniach wrócił do domu. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierowcy fiata i badanie wykazało ok. 1,5 prom. alkoholu w organizmie. Dodatkowo mężczyzna ma sądowy zakaz kierowania pojazdami. Trafił do policyjnej celi. Odpowiedź za kierowanie pojazdem po alkoholu, niestosowanie się do sądowych zakazów i spowodowanie zdarzenia drogowego – poinformowała nas Justyna Leszczyńska, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

CT

Nowi patroni ulic

Dr Krystyna Zapałowa, Andrzej Wajda, Antoni Jacek Jerz i o. Hubert Czuma – te cztery osoby zaproponowali na patronów ulic i rond mieszkańców. Komisja kultury pozytywnie zaopiniowała wnioski, a radni projektami uchwał w tej sprawie zajmą się na sesji w październiku.

● IWONA KACZMARSKA

Krystyna Zapała miałaby być patronką ronda u zbiegu ulic Żeromskiego i Szklanej, a o uhonorowanie w ten sposób znakomitej lekarki, pediatry na oddziale dziecięcym szpitala przy ul. Tochtermana zwróciło się do rady miejskiej 58 mieszkańców Radomia. „Dr Krystyna Zapała była pediatrą wybitnym, utalentowanym, wrażliwym i dobrze wykształconym. Wyleczyła tysiące dzieci, wyspecjalizowała większość radomskich pediatrów. Cieszyła się ogromną popularnością i dobrą sławą. Miała świadomość, że medycyna jest zawodem służebnym, toteż służyła swoim pacjentom nieustraszenie i rzetelnie” – napisali wnioskodawcy w uzasadnieniu.

Dr Zapałowa zmarła 24 marca 2018 roku, a więc nie upłynął jeszcze pięcioletni okres, po którym – zgodnie z regulaminem – można upamiętnić daną osobę ulicą czy rondem. O odstąpieniu o tej zasady może wystąpić przewodniczący rady miejskiej albo prezydent; w tym przypadku był to prezydent.

Podobnie rzecz się ma z ojcem Hubertem Czumą, który zmarł 19 września 2019 roku, a proponowany jest na patrona obecnej ul. Dziesięciny (nazwanej tak jeszcze w dwudziestolecu międzywojennym), biegnącej na tyłach kościoła św. Trójcy, gdzie ks. Czuma posługiwał przez 40 lat. Z wnioskiem o uhonorowanie ojca Huberta wystąpił Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska; podpisało go ok. 450 mieszkańców.



Fot. Symon Wyroda

Taki sposób upamiętnienia i dr Zapałowej, i ojca Czumy pozytywnie zaopiniowała komisja kultury rady miejskiej. Przemianowanie ul. Dziesięciny na ojca Huberta Czumy spowoduje konieczność zmiany numerów porządkowych dwóch budynków, mieszkańcy natomiast będą musieli wymienić dokumenty. Żadnych skutków finansowych – ani dla miasta, ani dla mieszkańców nie spowoduje nazwanie ronda imieniem dr Krystyny Zapały.

Kolejna propozycja to nazwanie ulicy od ronda Stanisława Mikołajczyka do Szklanej imieniem Andrzeja Waj-

dy – wybitnego reżysera, który dzieciństwo spędził w Radomiu, tu uczył się rysunku, a jako dorosły przez całe lata wspierał radomskie Muzeum Sztuki Współczesnej i był pomysłodawcą utworzenia Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Z wnioskiem o jego upamiętnienie wystąpiło stowarzyszenie Radomianie dla Demokracji. Prezydent przychylił się do prośby, by odstąpić od wymogu upływu pięciu lat od śmierci osoby upamiętnianej, a komisja kultury pozytywnie zaopiniowała propozycję nazwy ulicy.

Rogatka galerią

Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny będzie ponownie gospodarzem wyremontowanej rogatki przy ul. Malczewskiego. Powstanie tam galeria sztuki.



Fot. Symon Wyroda

Warunki współpracy zostały wstępnie uzgodnione między władzami miasta i nowym rektorem uczelni prof. Sławomirem Bukowskim.

– Przystępując do rewitalizacji tego budynku od razu mówiliśmy, że chcemy, by służył on radomskiej kulturze. Propozycja nowego rektora UTH była bardzo atrakcyjna. Swoje prace w Galerii Rogatka będą mogli prezentować nie tylko studenci i pracownicy uczelni, ale też inni artyści. Bardzo ważna jest też deklaracja władz uniwersytetu, że galeria będzie otwarta na co dzień. Dzięki temu będzie ona żyła sztuką i każdy zainteresowany będzie mógł obejrzeć prezentowane tam prace – mówi wiceprezydent Mateusz Tyczyński. – Bardzo się cieszę, że kadencja rektora prof. Sławomira Bu-

kowskiego rozpoczęła się od takiej otwartości na współpracę z miastem.

Przypomnijmy: w tym roku zażytkowy budynek rogatki został gruntownie wyremontowany. M.in. wymieniono dach, okna i drzwi, odnowiono zewnętrzne i wewnętrzne tynki. Wykonawca miał też za zadanie wykonanie nowych instalacji, w tym wodno-kanalizacyjnej, elektrycznej, teletechnicznej i wentylacyjnej. Na modernizację miasto otrzymało od marszałka Mazowsza 60 tys. zł.

Pierwszą, drewnianą, rogatkę wzniesiono przy ul. Warszawskiej w 1820 roku. W 1834 zastąpiono ją istniejącym do dzisiaj klasycystycznym budynkiem murowanym, wzniesionym według projektu Stefana Balińskiego. W okresie międzywojennym obiekt utracił swoje pierwotne przeznaczenie i pełnił różne funkcje. W latach 50. XX wieku w budynku ulokowano kostnicę. W latach 1971-1972 rogatka została wyremontowana; umieszczono tu Punkt Informacji Turystycznej Radomskiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku. Przez 16 lat – do 2015 roku Wydział Sztuki obecnego Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego prowadził tutaj Galerię Rogatka. Potem budynek stał pustym.

CT

Schronisku brakuje pieniędzy

Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt skończyły się fundusze. – Miasto nie może wesprzeć placówki dodatkowymi pieniędzmi, ale zrobią to gminne spółki – zapewnia wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

O trudnej sytuacji finansowej schroniska dla zwierząt mówiła kilka dni temu w Porannej Rozmowie Radia Rekord i TV Dami przewodnicząca Rady Miejskiej Radomia Kinga Bogusz Łukaszowi Molendzie. Jak informuje Maryla Rybińska, prezes Radomskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, pieniądze są potrzebne na bieżące funkcjonowanie schroniska. – Brakuje nam w tej chwili na opłacenie bieżących faktur czy wywóz nieczystości. Zabraknie nam m.in. na energię. Nie mamy też na leki i na karmę, ale tutaj jakoś sobie poradzimy – wylicza Maryla Rybińska. – Rok jest wyjątkowo trudny, a my znaleźliśmy się pod ścianą. Wszystko zdrożało; musieliśmy podnieść płacę minimalną pracownikom. Stąd nasza prośba, aby pan prezydent znalazł środki i zwiększył na ten rok dotację. Na te niezbędne i bieżące opłaty, abyśmy mogli dalej normalnie funkcjonować.

Podczas poniedziałkowej (28 września) sesji radni mieli zdecydować o zmianach w budżecie miasta. – W projekcie uchwały nie znalazło się wsparcie dla schroni-

ska dla zwierząt – zauważyła Kinga Bogusz. – Jak w takim razie miasto zapewni placówce płynność finansową?

Wiceprezydent Jerzy Zawodnik przypominał, że przytulisko na Wincencie, choć w odczuciu bardzo wielu osób należy do miasta, tak naprawdę miejskie nie jest. Prowadzi je Radomskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, które wygrało ogłoszony przez miasto konkurs i dostało tyle pieniędzy, ile napisało w ofercie. – Sytuacja schroniska jest nam dobrze znana, ale – biorąc pod uwagę tę sytuację formalno-prawną – nie możemy dać towarzystwu dodatkowych pieniędzy. Fundusze dla schroniska zostały przekazane z gminnych spółek – twierdził wiceprezydent.

Zawodnik przyznał, że nie jest to kwota 100 tys. zł, ale na pewno kryzys w schronisku zostanie zażegnany.

W placówce pracuje 17 osób. Obecnie pod opieką schroniska jest 476 psów i 40 kotów.



Fot. archiwum oazadzierni.pl

KOS, NIKA

95 lat na planszach

W tym roku przypada 95-lecie istnienia Fabryki Broni. Z tej okazji na pl. Jagiellońskim można oglądać wystawę prezentującą najważniejsze wydarzenia z historii zakładu.



Zdjęcia: Symon Wykna

Scenariusz wystawy opracował znany radomski historyk Przemysław Bednarczyk; autorem projektu graficznego jest Marcin Kucewicz. – Udało nam się na 24 planszach – co wcale nie było łatwe – skompresować niezwykle bogatą historię fabryki. Zebrane na planszach fotografie, opatrzone komentarzem historycznym, to swoistego rodzaju ilustrowany przewodnik po barwnych, a czasem dramatycznych dziejach Fabryki Broni, wpisanych w równie burzliwą najnowszą historię Polski i Radomia – podkreślał Bednarczyk. – Liczę, że ci, którzy obejrzą naszą wystawę, wzbogacą swą wiedzę na temat Fabryki Broni, tak ważnej dla kraju zarówno kiedyś, jak i dziś, a przy okazji docenią wkład Radomia i radomian w wielopokoleniową pracę na rzecz budowy, rozwoju i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

W uroczystym otwarciu wystawy uczestniczył m.in. wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz. – Dziękuję, że przybliżacie historię naszego zakładu, historię Radomia. Cieszę się szczególnie, że ekspozycja stanęła w tym miejscu. Bo z moich obserwacji wynika, że na pl. Jagiellońskim pojawia się coraz więcej młodych osób. Mam nadzieję, że zatrzymają się przy planszach i poświęcą chwilę na poszerzenie wiedzy na temat Fabryki Broni – mówił wiceminister.

Wystawę można oglądać do końca października.

jak i goście z całego kraju będą chętnie i z zainteresowaniem oglądać naszą wystawę – mówił prezes FB.

• KATARZYNA KUREK

Na 24 planszach umieszczono informacje dotyczące najistotniejszych wydarzeń związanych z dziejami fabryki, i m.in. narodzin, rozwoju oraz rozkwitu w okresie międzywojennym, czasów II wojny światowej i niemieckiej okupacji, a także okresu powojennego, następnie restrukturyzacji, upadku Zakładów Metalowych „Łucznik” i narodzin nowej Fabryki Broni. Teksty zostały bogato zilustrowane zdjęciami pochodzącymi z zasobów Archiwum Państwowego w Radomiu, Muzeum im. Jacka Malczewskiego i Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie.

– Wybudowanie Fabryki Broni bez wątplenia miało ogromne znaczenie dla rozwoju Radomia i życia jego mieszkańców. Zakład w ciągu kilku lat od chwili swego powstania w 1925 roku, stał się chlubą miasta, a marka FB Radom symbolem jakości polskiej myśli technicznej i przemysłu precyzyjnego, znanym na całym świecie – zauważył, otwierając ekspozycję w ubiegłym tygodniu, Adam Suliga, prezes zarządu Fabryki Broni. – Można powiedzieć, że fabryka utrzymywała jedną trzecią mieszkańców Radomia. Bo pod koniec dwudziestolecia międzywojennego pracowało w niej 4-5 tys. osób. A biorąc pod uwagę ówczesną dietę, która była znacznie większa niż teraz, to z fabryką swój byt wiązało od 25 do 30 tys. osób.

Prezes Suliga podkreślił, że w FB, a potem w Zakładach Metalowych, pracowały kolejne pokolenia radomian. – Zatrudnienie tutaj dawało nie tylko prestiż i satysfakcję, ale było także zobowiązaniem do sumiennego i rzetelnego wykonywania zawodowych obowiązków. Dziś, z okazji 95. rocznicy istnienia naszego zakładu, przypominamy jego ciekawą historię i ludzi, którzy ją tworzyli. Mam nadzieję, że zarówno mieszkańcy naszego miasta,



Co Za Jazda! Ultra na 106,2

To już naprawdę ostatnia w tym sezonie wyprawa z cyklu Co Za Jazda! – tym razem Ultra, na dystansie 106,2 km. A zapraszamy w niedzielę, 4 października.



Fot. archiwum cozajazda.pl

Tę specjalną w naszym cyklu wycieczkę proponujemy miłośnikom jazdy na rowerze już po raz czwarty. W niedzielę spotykamy się o godz. 8.30 na parkingu przed siedzibą Radomskiej Grupy Mediowej (ul. Okulickiego 39), a wyjeżdżamy pół godziny później.

Dystans, jako się rzekło, jest wyjątkowy – 106,2 km, czyli dokładnie tyle, ile wynosi częstotliwość Radia Rekord. Sprzed RGM-u pojedziemy w kierunku ul. Limanowskiego, potem Limanowskiego do ul. Gospodarczej, a z Radomia wyjedziemy ul. Wierzbicką. Przejedziemy przez Trabllice, Mazowszany, Parznice, Gębarzów, Magierów, Maków, Stawek, Małęczyn, Kiedrzyń, Tomaszów, Myśliszewice, Piotrowice, Jedlnię-Letnisko, Siczki, Kozłów, Wólkę Lesiowską, Owadów, Wsolę, Piastów, Gózek, Gulin, Gulinek, Stefanów, Przytyk, Słowików, Domaniów, Wólkę Domaniowską, Młodnice, Krzyszkowice, Jaszowice, Gołędzin, Zątopolice, Cerekiew. Do Radomia wjedziemy ul. Wolanowską, potem pojedziemy ul. Główną do ul. Okulickiego. Tutaj – na

parkingu Radomskiej Grupy Mediowej na rowerzystów czekać będzie grill i kielbaski. Przygotowaliśmy też konkursy z nagrodami.

By wybrać się z nami na wyprawę Co Za Jazda! Ultra, trzeba wysłać SMS o treści: jazda.ultra.imienazwisko na nr 7248. Koszt SMS-a to 2,46 zł brutto. Otrzymacie Państwo SMS zwrotny. Należy go zachować i okazać podczas rejestracji na starcie. Koniecznie więc zabierzcie ze sobą telefon komórkowy. Ważne – wysłanie jednego SMS-a uprawnia do skorzystania przez jedną osobę z wyprawy rowerowej i poczęstunku. Można jednak z tego samego numeru telefonu zarejestrować na wyprawę Co Za Jazda! np. kilku członków rodziny czy przyjaciół.

Cały dochód z SMS-ów, dzięki którym uczestnicy rejestrują się na nasze wycieczki, przeznaczony jest na akcję charytatywną – wsparcie chorego dziecka. Organizatorami są Radomska Grupa Mediowa i stowarzyszenie Co Za Jazda!

NIKA

PARTNERZY STRATEGICZNI



PATRONI



STAROSTWO POWIATOWE
W RADOMIU

PARTNERZY



SPONSORZY



ORGANIZATORZY



Projekt

„Uczymy komplementarnie – indywidualnie”

Cel główny projektu: wzrost kompetencji kluczowych oraz właściwych postaw i umiejętności niezbędnych na rynku pracy u uczniów oraz wzrost kompetencji zawodowych u nauczycieli.



Wartość projektu: 1 937 603,26 zł

Dofinansowanie: 1 840 723,10 zł

w tym:

UE: 1 550 082,61 zł

wkład własny: 96 880,16 zł

**Projekt realizowany
w latach 2020 - 2022**

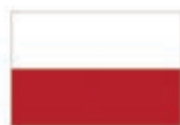
Beneficjent:

Gmina Miasta Radomia

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



**Rzeczpospolita
Polska**

radom
siła w precyzji

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



www.mapadotacji.gov.pl

Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Na pół roku przed wybuchem II wojny światowej w Radomiu istniało 249 nazwanych ulic; nazwanych, ponieważ wytyczonych i nawet urządzonych było o kilkanaście więcej. Przeważały (ponad 170) nazwy przymiotnikowe – np. Bławatna, Błotnia, Chłodna, Gdyńska, Klonowa, Kośna, Mączna, Sportowa, Wąska, Wesoła, Zgodna, Zwierzyniecka – bo dopiero po 1918 roku zaczął się w Polsce upowszechniać zwyczaj upamiętniania nazwą ulicy, placu, skweru albo ronda zasłużonych osób lub ważnych wydarzeń.



Fot. Symon Wykorta

Dziesięć nazw to rzeczowniki. Był Rynek i Stare Miasto, ale też ul. Broni, Odrodzenia, Piotrówka, Planty, Topiel, Widok, Wolność i Zacisze. W trzech przypadkach rada miejska zdecydowała w ten szczególny sposób uczcić pewną zbiorowość. Powstały więc ulice Obrońców, Podchorążych i Powstańców (dzisiaj nieistniejąca).

Jakie daty, symbolizujące najważniejsze wydarzenia w historii Polski przedwojennego radni uznali za godne pojawienia się na tabliczkach na domach? Przede wszystkim te z historii najnowszej – 6 sierpnia (1914 rok; wymarsz z Oleandrów Pierwszej Kompanii Kadrowej, utworzonej z inicjatywy Józefa Piłsudskiego) i 11 listopada (1918 rok; rozejm w Compiègne kończący I wojnę światową i przekazanie przez Radę Regencyjną władzy wojskowej Józefowi Piłsudskiemu). 3 maja, w domyśle 1791 roku, czyli dzień uchwalenia najważniejszej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów konstytucji. 1 Maja – międzynarodowe święto klasy robotniczej, obchodzone od 1890 roku, a upamiętniające wydarzenia z pierwszych dni maja 1886 w Chicago, kiedy to strajkujący robotnicy domagali się wprowadzenia ośmiodzinnego dnia pracy. Ul. 1905 Roku miała przypominać o strajkach i walkach z rosyjskim zaborcą, jakie prowadzono w Królestwie Polskim, głównie z inicjatywy Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wśród organizacji ówczesne władze Radomia znalazły dwie godne upamiętnienia: Czwartaków i POW. Czwartakami nazywano żołnierzy 4 Pułku Piechoty Legionów Polskich, istniejącego w latach 1915-1917. Z kolei POW, czyli Polska Organizacja Wojskowa, była tajnym związ-

kiem, działającym początkowo na terenie Królestwa Polskiego; jej głównym komendantem był Józef Piłsudski.

Oczywiście, Piłsudski sam znalazł się na tabliczce z nazwą ulicy. Jako towarzyszy dodano mu dwóch legionistów: Władysława Belinę-Prażmowskiego i Leopolda Lisa-Kulę. Ponadto radomscy radni działali błyskawicznie... 9 grudnia 1937 roku zmarł Andrzej Strug (właściwie Tadeusz Gałęcki) – ogromnie poczytny pisarz i jeden z autorytetów moralnych międzywojnia, działacz PPS

zasługi dla rozwoju miasta. Rufin Berman był głównym fundatorem Domu Starców i Kalek Wyznania Mojżeszowego, który w 1913 wybudowano na radomskim Obozisku. Nic więc dziwnego, że ulicę obok placówki nazwano imieniem całej rodziny. 17 marca 1930 roku z kolei radny Rottenberg zaproponował, by ul. Podwalną – w centrum dzielnicy żydowskiej przemianować na ul. Peretza – pisarza, jednego z głównych twórców literatury jidysz.

Wśród 56 osób, których na patronów radomskich ulic wybrały ówczesne władze Radomia, znalazły się tylko dwie kobiety: Klementyna, co do proveniencji której do dziś nie ma pewności i wybitna uczona Maria Curie-Skłodowska.

Curie-Skłodowska znalazła się zresztą w znakomitym towarzystwie – kolejnej z ulic nadano imię Mikołaja Kopernika. Listę uczonych zamykała lokalna sława – urodzony w Radomiu August Wrześniowski, zoolog, twórca polskiej protozoologii.

Wbrew pozorom radni w dwudziestolecie międzywojennym wysoko cenili nie tylko powstańców, legionistów, teoretyków socjalizmu czy bojowników o wolność. Mieli także znakomity gust literacki. Poza Perecem – jeszcze za życia uznanym za klasyka literatury żydowskiej – umieścili na tabliczkach i twórców literackiego języka polskiego, czyli Reja i Kochanowskiego, i Mickiewicza, i Słowackiego, i Wyspiańskiego, i Żeromskiego. Malarzy w międzywojniu reprezentował w przestrzeni publicznej Malczewski i Matejko, ale muzyków, kompozytorów już tylko samotny Moniuszko.

Ciekawy jest dobór świętych, którzy patronowali między wojnami ulicom w Radomiu. Św. Wacław był nie tylko patronem Czech, ale także Królestwa Polskiego. Jednym z czterech głównych patronów Królestwa Polskiego został też ustanowiony, w 1436 roku, św. Florian. Florian to również patron strażaków, hutników i koksowników, kominiarzy, garncarzy i piekarzy. Z kolei św. Hubert jest szczególnym opiekunem myśliwych, leśników, jeźdźców, ale też matematyków i sportowców.

NIKA

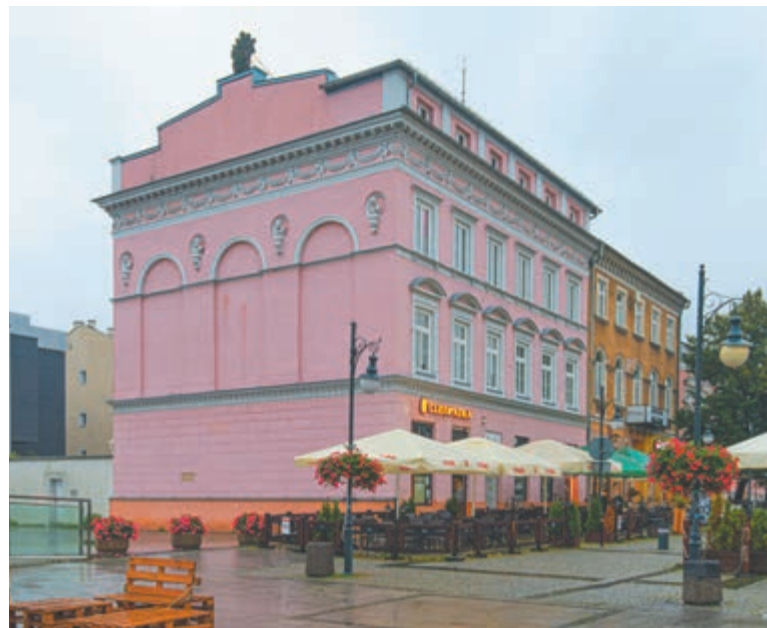
PATRONI RADOMSKICH ULIC W MIĘDZYWOJNIU

Stefan Batory, **Bekermanowie***, **Władysław Belina-Prażmowski**, **Borkowscy**, **Tytus Chałubiński**, Maria Curie-Skłodowska, **Wiktor Cymerys Kwiatkowski**, **Dionizy Czachowski**, inż. **Andrzej Dowkontt**, św. Florian, marszałek Ferdynand Foch, Bartosz Głowacki, św. Hubert, Juliusz, **Kazimierz Kelles-Krauz**, Jan Kiliński, Klementyna, **Jan Kochanowski**, Mikołaj Kopernik, Tadeusz Kościuszko, **Marian Langiewicz**, Bolesław Limanowski, Leopold Lis-Kula, **Konstanty Luboński**, **Jacek Malczewski**, **Józef Marjański**, Jan Matejko, Adam Mickiewicz, **Józef Montwiłł Mirecki**, Stanisław Moniuszko, prezydent Gabriel Narutowicz, Stefan Okrzeja, Julian Konstanty Ordon, Icchak Peretz, Bronisław Pieracki, Józef Piłsudski, ks. Józef Poniatowski, Kazimierz Promyk, **Walery Przyborowski**, Mikołaj Rej, Henryk Sienkiewicz, Juliusz Słowacki, Stanisław Staszic, Andrzej Strug, Jan i Jędrzej Śniadeccy, Romuald Traugutt, **Aleksander Tybel**, św. Wacław, Ludwik Waryński, **Stanisław Werner**, Witold, **August Wrześniowski**, Stanisław Wyspiański, Zaleski (także Zalescy lub Zalewski), **Stanisław Zbrowski**, Stefan Żeromski

* wyróżniono patronów urodzonych w Radomiu lub z Radomiem związanych

Spacerkiem po mieście

Kamienica Podworskich, zwana „narodówką”



Zdjęcie: Symon Wykorta

Budynek przy ul. Lubelskiej 37 (obecnie ul. Żeromskiego) został wzniesiony w latach 1866-1867 według projektu budowniczego gubernialnego radomskiego, architekta Antoniego Kacpra Wąsowskiego dla Andrzeja i Teofili Podworskich, właścicieli apteki Pod Białym Orłem. Podworscy zresztą szybko aptekę sprzedali, a na parterze nowej kamienicy otworzyli drogerię. Instalując w niej solidne, ciemne, bogato rzeźbione szafy i gabloty, które można było podziwiać jeszcze do lat 90. ubiegłego wieku.

Jak pisze w „Encyklopedii Radomia” Jerzy Sekulski, Rosjanie, by zdyskredytować Andrzeja Podworskiego – wielkiego patriotę, zaangażowanego w ruch niepodległościowy, zaczęli rozpowszechniać (nieprawdziwe, rzecz jasna) informacje, jakoby dom przy ul. Lubelskiej 37 wybudował za pieniądze zbierane dla powstańców styczniowych, czyli narodowe. Stąd wzięła się nazwa „narodówka”. Z kolei Marek Kowalik – historyk sztuki, były miejski konserwator zabytków w Radomiu twierdzi, że kamienicę Podworskich zaczęto nazywać „narodówką” na początku XX wieku; miało to związek z działalnością patriotyczną właścicieli, a określenia użył po raz pierwszy ks. Jan Wiśniewski.

W 1902 roku radomski architekt August Załuski wykonał plan budynków gospodarczych w podwórzu kamienicy.

Dom Podworskich to neorenesansowa kamienica o trzech piętrach z nadbudówką. Ponieważ sąsiadujący z nią pałacyk Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego jest od ulicy mocno cofnięty, Antoni Kacper Wąsowski musiał zaprojektować nie tylko reprezentacyjną fasadę kamienicy Lubelska 37, ale także ozdobną ścianę boczną. „Opracowanie dwóch ozdobnych elewacji – frontowej i bocznej – to przykład w zasadzie unikatowy w naszym mieście (jako najbliższą analogię można wskazać kamienicę przy ul. Żeromskiego 4, której dekoracyjne opracowanie bocznej ściany pozostawało prawdopodobnie w związku z usytuowanym obok kościołem o.o. Bernardynów). Na repertuar motywów zdobniczych elewacji bocznej (zachodniej) kamienicy Podworskich składają się: boniowanie na wysokość parteru, fryz palmetowy, troiste, ślepe arkady filarowe (blendy arkadowe), wkomponowane symetrycznie w pasie środkowym ściany, powyżej – cztery popiersia starożytnych osobistości (wymagających pewniejszej identyfikacji) umieszczone na konsolach, nad którymi z kolei widzimy fryz z festonami, gzyms oraz szczyt schodkowy zwieńczony motywem rzeźbionej, drewnianej palmy” – pisze Marek Kowalik w artykule „Towarzystwo Kredytowe i »Narodówka«”, zamieszczonym w kwartalniku „Wczoraj i Dziś Radomia” (nr 2, 2002 rok).

Zdaniem historyka popiersia na ścianie zachodniej przedstawiają prawdopodobnie Sokratesa, Platona i Cezara oraz, być może, Arystotelesa. Po II wojnie światowej kamienica Podworskich stała się własnością miasta. Na parterze umieszczono drogerię i cukiernię, piętra przeznaczając na mieszkania komunalne. W 1990 roku nieruchomość wróciła do spadkobierców właścicieli.

Budynek został wpisany do rejestru zabytków w maju 1990 roku.

NIKA

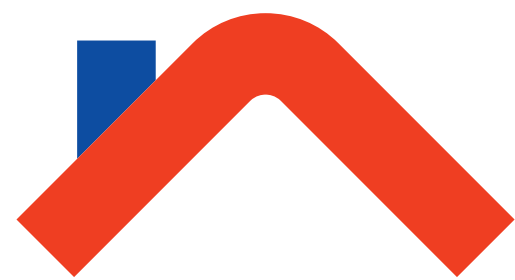
REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km./5,50zł trasa

48 389 80 80



administrator

RTBS ADMINISTRATOR Sp. z o.o. - BEZPIECZEŃSTWO, EKOLOGIA I PROFESJONALIZM W ZARZĄDZANIU WSPÓLNOTAMI MIESZKANIOWYMI

Likwidacja Piecyków

Spółka RTBS Administrator jako największy zarządca nieruchomości w Radomiu i regionie, w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców, we współpracy z Radomskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej RADPEC S.A., doprowadziła do likwidacji piecyków kąpielowych w dużej części zarządzanych przez spółkę wspólnot mieszkaniowych.



O tym jak ważny jest to problem świadczyły nieprawidłowości zgłaszane przez mieszkańców po tym jak wielu z nich zostało wyposażonych w czujniki czadu i gazu. Czujniki takie, które wykrywają poważne usterki w przewodach kominowych i instalacjach gazowych otrzymali seniorzy w ramach akcji prowadzonej przez Prezydenta Miasta i Urząd Miejski w Radomiu. Pracownicy prowadzący roczne przeglądy instalacji otrzymywali alarmujące zgłoszenia o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu urządzeń służących do ogrzewania wody. Często 30-letnie, nigdy nieserwisowane piecyki były i są przyczyną zaccadzeń.

Pracownicy RTBS Administrator przeprowadzili konsultacje z zarządami wspólnot na os. XV-lecia co pozwoliło zmodernizować instalacje ciepłownicze i wyposażyć budynki w nowoczesne węzły ciepłone, dzięki którym mieszkańcy mogą korzystać z bezpiecznej centralnej ciepłej wody.

Obecnie 12 Wspólnot mieszkaniowych przystąpiło do programu likwidacji piecyków stawiając na bezpieczeństwo swoich mieszkańców.

Zapraszamy do kontaktu Wspólnoty Mieszkaniowe zainteresowane likwidacją piecyków i przyłączeniem do sieci ciepłowniczej pod nr. tel. 734 122 161 e-mail zarzadzanie@rtbs.eu.

Panele fotowoltaiczne

Mając na uwadze rosnące koszty energii, a także globalną potrzebę zmniejszenia emisji CO₂, RTBS Administrator Sp. z o.o. realizuje pionierskie inwestycje fotowoltaiczne na budynkach wielorodzinnych. Pozyskana z instalacji fotowoltaicznej energia elektryczna może być wykorzystana przez wspólnotę mieszkaniową

do oświetlenia klatek schodowych, garaży lub piwnic, pracę wind osobowych, bram czy wentylacji. Pozwala to obniżyć rachunki za energię elektryczną zużywaną przez obiekt. Ponadto takie rozwiązanie daje inne korzyści, m.in. niezależność energetyczną, wpływ na ochronę środowiska (mniejsze zużycie prądu powstającego ze spalania węgla), niezawodność instalacji, a także nie wymaga ona kłopotliwej konserwacji. Właśnie z myślą o oszczędzaniu wykonaliśmy pierwszy projekt wspomagania ogrzewania wody za pomocą paneli fotowoltaicznych.

Pozwoliło to zredukować cenę podgrzania wody aż o 60%!!!!

Będziemy prowadzić szeroko zakrojoną akcję informacyjną i przekonywać naszych mieszkańców aby stawiali na nowoczesne rozwiązania nie tylko za pomocą paneli fotowoltaicznych, ale też pomp ciepła. Zainteresowanym wspólnotom służymy profesjonalną pomocą w pełnym zakresie realizacji takich inwestycji.

Wykwalifikowana kadra i nowoczesne zarządzanie

Nasza Spółka jako nowoczesny i największy zarządca nieruchomości w regionie w odróżnieniu od innych zarządców zajmuje się nie tylko administrowaniem, ale dzięki wykwalifikowanej kadrze polepsza jakość życia swoich mieszkańców. Stanowią ją ludzie ze specjalistycznym wykształceniem, posiadający stosowne uprawnienia i licencje.

Dysponujemy etatowymi inspektorami ds. sanitarnych, budowlanych i elektrycznych, którzy pozostają do dyspozycji w ramach umowy o zarządzanie. Umowa gwarantuje także Wspólnotom obsługę działów: księgowości, windykacji czy działu prawnego. Warto tu zaznaczyć, że w przeciwieństwie do innych zarządców nie obarczamy Wspólnot żadnymi tzw. kosztami ukrytymi jak zakup materiałów biurowych, koszty korespondencji czy organizacji rocznego zebrania sprawozdawczego. Czynności te zawarte są w jednej stawce za zarządzanie.

Nawiązując z nami współpracę mieszkańcy Wspólnoty otrzymują karty lojalnościowe RTBS PROFIT, których posiadanie daje możliwość skorzystania z atrakcyjnych promocji i rabatów w wielu punktach partnerskich na terenie Radomia i nie tylko (restauracje, sklepy budowlane, różnego rodzaju usługi).

Dzięki wprowadzeniu systemu E-usługi umożliwiamy Państwu internetowy podgląd stanu konta opłat za lokal oraz możliwość dokonywania zgłoszeń usterek lub stwierdzonych nieprawidłowości bez wychodzenia z domu.



administrator

Ul. Waryńskiego 16A

26-600 Radom

www.rtbs.eu

e-mail: zarzadzanie@rtbs.eu

tel. 734 122 161



Piątek



16°/9°

t. odczuwalna 15° C
ciśnienie 1008 hPa
wilgotność 76%

Sobota



22°/11°

t. odczuwalna 22° C
ciśnienie 1004 hPa
wilgotność 57%

Niedziela



24°/14°

t. odczuwalna 25° C
ciśnienie 1003 hPa
wilgotność 45%

Poniedziałek



23°/8°

t. odczuwalna 24° C
ciśnienie 1003 hPa
wilgotność 51%

Wtorek



21°/9°

t. odczuwalna 21° C
ciśnienie 1004 hPa
wilgotność 48%

Środa



17°/9°

t. odczuwalna 16° C
ciśnienie 1010 hPa
wilgotność 60%

Czwartek



19°/6°

t. odczuwalna 20° C
ciśnienie 1016 hPa
wilgotność 50%

źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

KRONIKA POLICYJNA

– d) Zaareztowanie „gości”. W ubiegły czwartek wywiadowcy Ekspozytury Śledczej zatrzymali na placu Jagiellońskim i na Wale kilku podejrzanych osobników, którzy, jak się później okazało, przyjechali do Radomia z różnych stron na „połów”. Zatrzymanych pod eskortą przesłano do miejsc urodzenia.

Słowo nr 138, 1 października 1922

– (x) Zabójstwo. Przed niedawnym czasem mieszkaniec wsi Bagno pod Radomskiem 23 letni Kruk pobił się z włościaninem wsi Grosowice, Wiechowskim, przyczem ten ostatni został dotkliwie poraniony nożem.

W ubiegłą niedzielę wieczorem obaj spotkali się na zabawie we wsi Siczki, gm. Jedlnia Kościelna na zabawie u młynarza Dei. Podczas zabawy – czując do siebie urazę Kruk z Wiechowskim posprzeczali się, przyczem pierwszy pobił pięściami po głowie drugiego, następnie obaj wyszli do sieni, gdzie Wiechowski, wyjąwszy z kieszeni rewolwer, strzelił do Kruka, kładąc go trupem na miejscu. Wezwano posterunek policji z letniska Jedlnia (gm. Gzowice).

Zwłoki zabitego zabezpieczono na miejscu do czasu wejścia władz sądowo-lekarskich.

Zabójca zbiegł, wobec czego zarządzono za nim pościg.

Słowo nr 218, 26 września 1923

– (x) Zbiorowa wycieczka na rowerach, motocyklach i samochodach. W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 30 września r. b. Dział Kolarzy, Motocyklistów i Samochodiarzy przy Radomskim Kole Sportowym urządza zbiorową wycieczkę do Kazimierza nad Wisłą.

Projektowane jest zwiedzenie ruin zamków, znajdujących się w okolicy Kazimierza.

Wyjazd cyklistów o g. 6 ej, motocyklistów i samochodiarzy o g. 7.30 rano. Zbiórka na Placu 3-go Maja.

Jest to pierwsza i ostatnia, zdaje się, w tym roku zbiorowa wycieczka, jaką urządza R. K. S. a jako bardzo ciekawa pod względem krajoznawczym zapewne ściągnie wielką ilość uczestników.

Słowo nr 221, 29 września 1923

Kradzieże. Kłosińskiemu, zam. przy ul. Starokrakowskiej 20, skradziono z sieni błąk i wentylator, wartości 200 zł.

– Feldsztajnowi Herszkowi (Koszarowa 2), skradziono z furgonu marynarkę, wartości 40 zł. W marynarce znajdował się dowód osobisty.

– Zangierowej, zam. w Łodzi, skradziono podczas wysiadania z autobusu w Jedlińsku – torebkę, zawierającą pieniądze i różne rzeczy, ogólnej wartości 30 zł.

W domu ludowym P. P. S. podczas zabaw ginie garderoba. Grzegorzewski Stefan (Nowa 3), zameldował w Kom. P. P. o kradzieży kapelusza wartości 20 zł., z garderoby domu ludowego przy ul. Świeżej 1, gdzie oddał do przechowania podczas zabawy.

– Krok Władysław (Żakowice 33) zameldował o kradzieży czapki z tejsze garderoby.

Słowo nr 222, 26 września 1929

Nieskanalizowana ulica

Ulica Kilińskiego od Nr. 25 do 21 oraz ul. Marszałka Focha od rogu Kilińskiego aż do fabryki p. Osińskiego jest dotychczas jeszcze nieskanalizowana, przez co brud, spływające rynsztokiem, wydają okropną woń i na pewno nie wpływają dobrze na stan zdrowia mieszkańców domów w wymienionej ulicy.

Policja już dawno winna się tem zainteresować i donieść Magistratowi, aby wydał odpowiednie zarządzenia.

Słowo nr 225, 30 września 1930

„Żagwie” – dwutygodnik literacki

Firmy radomskie odwiedzane są przez akwizytorów, mającego się ukazać dwutygodnika literackiego „Żagwie” Radom – Warszawa. Panowie ci reklamują pismo, jako literacki organ demokratyczny Radomia, z którym współpracować będzie prezes Adam Bobkowski.

Trybuna nr 38, 23 września 1938

				4		2		5
	8	7						
	6			8		7		
3							9	
			8	5				
	1			6		4		3
			6					
		6		1		8		
		4		7			2	

			8					7	
					6				
4						7	1		
	1				8	2			
				3		6			5
3		4	1			6			
	7								
		6		1		8	3		6
5	2		9		3				1

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA



KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE
BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.
Zadzwoń 663-989-073 i 603-192-520

Nie zagraли w Suwałkach

W miniony weekend nie zagraли siatkarze Cerradu Enei Czarnych Radom.

Podopieczni trenera Roberta Prygla mieli jechać do Suwałk na mecz z tamtejszym Slepskiem Małow, ale w W ekipie rywali wykryto zakażenia koronawirusem. Ze względu na powyższe zaplanowany na niedzielę (27 września) mecz został przełożony na inny termin.

Slepsk to nie jedyna drużyna PlusLigi, w której w ostatnich dniach wykryto zarażenia SARS-CoV-2. Kolejną jest Verva Warszawa Orlen Paliwa. Najbliższe mecze ekipy ze stolicy także zostały przełożone.

Tymczasem w czwartek, już po zamknięciu tego wydarzenia „7 Dni”, odbył się wyjazdowy mecz radomian ze Stalą Nysa w ramach 4. kolejki PlusLigi. Przed tym pojedynkiem Stal, która jest beniaminkiem PlusLigi, zanotowała dwie porażki (0:3 u siebie z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle i 2:3 na wyjeździe z GKS-em Katowice). Radomianie natomiast mieli na koncie jedno zwycięstwo (3:2 z Indykpołem AZS Olsztyn u siebie) i jedną przegraną (0:3 z Treflem Gdańsk we własnej hali).

MN

Anilana za silna

Drugiej porażki w drugim meczu sezonu doznali zawodnicy Uniwersytetu Radom. Tym razem beniaminek rozgrywek pierwszej ligi przegrał w Łodzi z Anilaną.

Anilana do tego meczu przystępowała z pozycji lidera, na inaugurację rozgromiła bowiem 39:25 KS Azoty II Puławy. Za to radomianie mieli w pamięci domową porażkę z Mazurem Sierpc.

W 23. minucie było 14:11 dla Anilany i do tego czasu pojedynek miał dość wyrównany przebieg. Niestety, wystarczyło 180 sekund, by rozpędzeni łodzianie zdobyli trzy następne bramki i o czas poprosił trener radomian, Karol Drabik. Uniwersytet mógł na przerwę schodzić z czterobramkową stratą, ale w ostatniej akcji błąd przejścia linii popchnął obrotowy Rafał Banaczek i to łodzianie wygrywali 18:13.

Druga część rozpoczęła się od wzajemnej wymiany ciosów. Na gole radomian bramkami odpowiadali łodzianie, zachowując bezpieczną przewagę. Po kwadransie miejscowi wypracowali sobie nawet siedmiobramkowe prowadzenie. Uniwersytet miał wówczas problemy z przedarciem się przez dość agresywną i wysoko ustawioną obronę Anilany. Ponadto niemalże każdy błąd w ataku łodzianie kończyli szybkimi kontratakami.

Mimo niekorzystnego rezultatu młody zespół z Radomia nie zamierzał odpuszczać. W odstępie dwóch minut Uniwersytet zdobył trzy bramki i w 50. minucie, przy stanie 30:25, o czas poprosił opiekun Anilany. Cztery minuty później kibice oglądali najładniejszego gola meczu. Piłkę w obronie przejął Banaczek i celnie rzucił przez całe boisko do opuszczonej przez golkipera bramki. Wówczas Uniwersytet przegrywał 32:28 i jeszcze był w grze. Dopiero następne fragmenty gry i dwa gole łodzian spowodowały, że to Anilana mogła cieszyć się z triumfu.

W sobotę, 3 października, podopieczni trenera Karola Drabika podejmą u siebie MKS Wieluń w meczu 3. kolejki pierwszej ligi. Początek spotkania o godz. 18 w hali UTH przy ul. Chrobrego 29c w Radomiu.

MK

Porażki Radomiaka

Dwóch kolejnych porażek w Fortuna 1. Lidze doznał Radomiak Radom. Najpierw „Zieloni” ulegli beniaminkowi – Górnikowi Łęczna, a w środę przegrali u siebie z Miedzią Legnica.

● MACIEJ KWIATKOWSKI

Po trzech zwycięstwach radomianie udali się na mecz z beniaminkiem do Łęcznej. Choć inicjatywę w pierwszej połowie przejęli zawodnicy trenera Dariusza Banasika, to gole zdobywali łączniane. Górnik tak naprawdę wyprowadził dwie kontry i zakończył je stuprocentową skutecznością. Zaledwie 40 sekund po zmianie stron bramkę kontaktową uzyskał wprowadzony kilka chwil wcześniej Karol Podliński, ale więcej bramek kibice już nie ujrzeli.

W porównaniu do przegranego meczu z Górnikiem trener Banasik zdecydował się na zmiany w wyjściowym składzie. W pierwszej jedenastce zabrakło: Damiana Gąski, Damiana Jakubika i Mateusza Lewandowskiego. Za to na boisku pojawił się Podliński, co oznaczało, że Radomiak miał grać ofensywnie, bo na dwóch napastników.

Tymczasem pierwsza część gry pokazała, że pierwsza porażka „Zielonych” w sezonie odbiła się na dyspozycji zespołu. To legniczanie opanowali środek boiska i przejęli kontrolę nad grą. Radomiak z kolei nie miał pomysłu na konstruowanie akcji ofensywnych, a przecież w ostatnich trzech pojedynkach, które odbyły się w 2020 roku, rozbił Miedź.

W 25. minucie Maciej Świdzikowski zmarnował dobrą okazję strzelecką i to zemściło się chwilę później. Właśnie kapitan zespołu gospodarzy nieprzepisowo



for radomak.pl

powstrzymał Krzysztofa Drzazgę, a że miało to miejsce w polu karnym, to Paweł Pskit z Łodzi podyktował rzut karny. Jego pewnym egzekutorem okazał się były napastnik krakowskiej Wisły. Taki też wynik utrzymał się do końca pierwszej połowy, choć szansę na doprowadzenie do remisu zmarnował Miłosz Kozak.

Przed rozpoczęciem drugiej połowy trener Banasik dokonał dwóch zmian i na boisku pojawił się Gąska, a także Lewandowski.

Już dwie minuty później Miedź powinna była prowadzić 2:0, ale doskonałej sytuacji nie wykorzystał David Panka, który z najbliższej odległości

Powalczą o medale

W sobotę, 3 października odbędą się w Radomiu 90. mistrzostwa Polski w zapasach klasycznych. – Wystąpi cała reprezentacja Polski. Poziom walk będzie bardzo wysoki – podkreśla prezes Olimpijczyka Radom Ryszard Fałek.

Mistrzostwa odbędą się w hali Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Kościuszki. To właśnie tam w 2012 roku – po raz pierwszy w historii Radomia działacze zapasów zorganizowali mistrzostwa kraju seniorów w stylu klasycznym. Reprezentant radomskiego klubu zdobył wtedy historyczny – pierwszy tytuł mistrza Polski. Tym atletą był Piotr Przepiórka, który w finale zdecydowanie zwyciężył na punkty Mateusza Wolnego z Unii Racibórz. Zaraz po zakończeniu walki Przepiórka podbiegł do swojego trenera Zdzisława Kolanka i zafundował mu z radości efektowny rzut... Kibice przylecieli do z entuzjazmem, a świeżo upieczony czempion snuł plany wielkiej kariery. Niestety, niewiele z nich zrealizował.

Odnosił kilka znaczących sukcesów międzynarodowych, ale potem miał poważne problemy zdrowotne. Były mistrz próbuje jednak wrócić do wielkich zapasów. – Zdobył srebro w Pucharze Polski. Gdyby tak jeszcze popracował nad kondycją... – zauważył prezes Olimpijczyka Radom Ryszard Fałek.

Faworytem gospodarzy jest jednak ktoś inny. Arkadiusz Kułynycz już zdobył tytuł mistrza pięć razy; wygrał w 2014, 2016, 2017, 2018 i 2019 roku. Wywalczył też w ubiegłym roku medal igrzysk europejskich. – To nasz kandydat przynajmniej do miejsca w finale. Arek dominuje w swojej kategorii, jest dobrze przygotowany i bardzo na niego liczymy – zaznaczył Fałek.



for archiwum czesdzien.pl

Radomski klub ma nadzieję na zdobycie pięciu, sześciu medali. Wśród kandydatów do miejsc na podium wymienia się m.in. Przemysław Piątko, Michał Koślę i doświadczony Łukasz Fafiński. Ale jest też plejada młodych zapasników, którzy mogą pokrzyżować szlaki faworytom.

Po raz drugi mistrzostwa Polski odbyły się w Radomiu w 2018 roku. I ponownie atleci rywalizowali w hali „Budowlanki”. Poza Kułynyczem po tytuł mistrza sięgnął też Przemysław Piątek. Mistrzami Polski byli także Fafiński (2013) i Daniel Rutkowski (2014). Jeszcze nigdy radomianie nie zdobyli więcej niż dwa tytuły w czasie jednego turnieju mistrzowskiego. Dwa złota potrafili wywalczyć dwukrotnie – w 2014 i 2018 roku. Przed rokiem mistrzostwa odbyły się w Kartuzach. Zdobytego tam tytułu mistrza będzie bronił Kułynycz.

Tegoroczne mistrzostwa mają dodatkowe znaczenie. Są ważnym etapem w walce o miejsce w reprezentacji, która weźmie udział w turniejach kwalifikacyjnych do igrzysk olimpijskich w Tokio.

Walki rozpoczną się w sobotę o godz. 10.30. Finały zaplanowano na godz. 17. Wstęp wolny. Transmisję z walk finałowych przeprowadzi na żywo TV Dami.

PAWEŁ SOCHALSKI

Radomka pokazała siłę

Siatkarki E. Leclerc Moya Radomki Radom pokonały na terenie rywalek mistrza Polski – Grupę Azoty Chemika Police.

Radomianki rozpoczęły spotkanie w Policach w identycznym wyjściowym składzie jak poprzedni mecz z Polskimi Przetworami Pałacem Bydgoszcz. Na terenie mistrza Polski radomianki zaprezentowały się z bardzo dobrej strony.

Pierwszą, bardzo zaciętą odsłonę podopieczne trenera Riccardo Marchesiego wygrały 28:26. Premierowy set trwał aż 44 minuty, ale parę minut zabrały przerwy spowodowane awarią protokołu elektronicznego.

Grę E. Leclerc Moya Radomki świetnie prowadziła Katarzyna Skorupa, która potem otrzymała statuetkę MVP. W drugiej partii przyjezdne zwyciężyły do 18. Trener Chemika Ferhat Akbas wprowadził parę zmian w składzie i jego zespół wygrał dwa kolejne sety. Tie-break należał już jednak do ekipy z Radomia.

– To jest tylko siatkówka i to jest taki sport, który nie do końca jesteśmy w stanie zrozumieć. I on jest raczej do grania niż do rozumienia, przynajmniej dla mnie. Na pewno Chemik w trzecim i czwartym secie zdecydowanie wzmocnił zagrywkę, zaczął ryzykować i widać, że rozszedł w zespole przyniosły efekt. My natomiast spuściliśmy nieco z tonu – powiedziała po meczu Katarzyna Skorupa, kapitan i rozgrywająca E. Leclerc Moya Radomki Radom.

W piątej odsłonie radomianki prowadziły już nawet 13:5. Ostatecznie zwycię-

przestrzelił. Od tego momentu inicjatywę przejęli gospodarze, ale wciąż brakowało skuteczności. Tak było m.in. w 60. minucie, gdy tuż obok słupka główkował Podliński, i trzy minuty później, kiedy ten sam zawodnik uderzał, a ofiarnie interweniował jeden z defensorów Miedzi.

Im bliżej było końca gry, tym ataki „Zielonych” stawały się coraz bardziej rwane. Zespołowi brakowało cierpliwości, co przerażało się na straty piłki. Jeszcze w 83. minucie radomianie stanęli przed szansą doprowadzenia do wyrównania, ale uderzenie z dystansu Banasiaka wybronił Mateusz Hewelt.

Następna akcja należała już do przyjezdnych, którzy wyprowadzili niezwykle skuteczny kontratak. Damian Tront popisał się efektownym podaniem do wybiegającego na czystą pozycję Jakuba Łukowskiego, a ten podcinką ponad Mateuszem Kochalskim podwyższył na 2:0.

W niedzielę, 4 października Radomiak zagra w lidze po raz szósty. Tym razem poprzeczka zostanie podniesiona jeszcze wyżej, bo jego rywalem będzie wicelider Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Spotkanie rozpocznie się na boisku rywala o godz. 19.

Górnik Łęczna – Radomiak Radom 2:1 (2:0)

Bramki: Wojciechowski, Śpiączka – Podliński

Radomiak Radom – Miedź Legnica 0:2 (0:1)

Bramki: Drzazga (karny), Łukowski

żyły 15:8 i w całym meczu 3:2, zdobywając kolejne dwa punkty do ligowej tabeli. Sprawili przy tym sporą niespodziankę, wygrywając na terenie mistrza Polski.

– W piątym secie mecz zaczął się jakby od nowa. Nie miałyśmy nic do stracenia i myślę, że od samego początku tie-breaku przycisnęłyśmy Chemika dość mocno i utrzymałyśmy przewagę do końca – zaznaczyła Katarzyna Skorupa.

Co ciekawe, patrząc na statystyki, radomianki miały lepsze cyfry tylko w zagrywce, gdzie popełniły mniej błędów i zanotowały więcej asów serwisowych. W przyjęciu, ataku i liczbie punktowych bloków lepsze były siatkarki Chemika. To jednak E. Leclerc Moya Radomka zapisała na swoje konto zwycięstwo.

– Siatkówka to nie tylko przyjęcie i atak. Jest mnóstwo różnych elementów, które nie bezpośrednio, ale pośrednio pomagają w zdobywaniu punktów – powiedziała kapitan Radomki.

Tymczasem w czwartek, 1 października E. Leclerc Moya Radomka Radom rozegrała kolejny mecz ligowy. W ramach trzeciej kolejki Tauron Ligi podopieczne trenera Riccardo Marchesiego podejmowały #VolleyWrocław. Pojedynek zakończył się już po zamknięciu tego wydania „7 Dni”.

MICHAŁ NOWAK



for Piotr Nowakowski

Postraszyl Pszczółkę

Koszykarze HydroTrucku Radom nie dali najmniejszych szans Polskiemu Cukrowi Toruń. Zespół Roberta Witki wygrał 99:80, a 34 punkty uzyskał Nick Neal. Z kolei w środę tygodnia radomianie walczyli z wiceliderem – Pszczółką Startem Lublin i nieznacznie przegrali.

MACIEJ KWIATKOWSKI

HydroTruck do meczu z Polskim Cukiem przystępował z bilansem jedno zwycięstwo i trzy porażki. Jeszcze gorszy bilans mieli podopieczni Jarosława Zawadki, którzy rozegrali cztery pojedynki w Energa Basket Lidze i wszystkie przegrali. Mimo to bukmacherzy w zespole gości upatrywali faworyta, bowiem przy najmniej na papierze torunianie według nich dysponują silniejszym zestawieniem.

Kibice najbardziej wyczekiwali starcia rozgrywających, a więc Nicka Neala z byłym ulubieńcem radomian Obie Trotterem. Zanim do niego doszło, dość niespodziewanie w pierwszej piątce drużyny z Radomia zabrakło Dayona Griffina. Amerykanin – jak się później okazało – już od meczu ze Stalą Ostrów Wielkopolski narzekał na uraz i tak naprawdę zagrał tylko na własną prośbę.

Sam mecz rozpoczął się po myśli gości, którzy objęli czteropunktowe prowadzenie. Na szczęście miejscowi szybko się pozbierali i już na drugą kwartę wychodzili prowadząc 23:12. Przyjezdni dopiero w kolejnej ćwiartce dotrzymali kroku radomianom i ta zakończyła się remisem po 24.

Po zmianie stron HydroTruck szybko wypracował sobie 15-punktową przewagę, ale jeszcze szybciej torunianie ją zniwelowali do zaledwie czterech punktów. Właśnie wtedy gospodarzy do ataku poderwał Nick Neal. Rozgrywający

uzyskał pięć kolejnych punktów, a że szybko za trzy trafił Daniel Wall, to HydroTruck ponownie wygrywał różnicą dwucyfrową.

Jak się miało okazać, był to przełomowy moment pojedynku, bo w kolejnych fazach gry podopieczni Roberta Witki tylko powiększali przewagę, a goście czekali na to, kiedy ten mecz się zakończy.

Bohaterem spotkania został Neal, który uzyskał 34 punkty i jednocześnie przyćmił Trottera.

– Już skończmy mówić o tym, że przegrywamy te mecze mentalnie. Dziś pokazaliśmy, że momentami nasza gra wygląda dobrze. Szkoda, że są to – póki co – tylko momenty. Zamiast grać indywidualnie, musimy tworzyć zespół – przyznał Damian Kulig, zawodnik Polskiego Cukru.

HydroTruck Radom – Polski Cukier Toruń 99:80

Kwarty: 23:12, 24:24, 26:18, 26:26

HydroTruck: Griffin 10, Neal 34, Piechowicz 9, Kurpisz 4, Wall 7, Stanekowski 0, Ostojic 10, Zegzula 14, Lewandowski 0, Prah 11

Polski Cukier: Wieluński 0, Jackson 15, Samsonowicz 2, Kondraciuk 0, Trotter 11, Bragg Jr 11, Diduszko 4, Woods 7, Perka 14, Kulig 16

Tuż przed meczem HydroTrucku z Pszczółką w hali MOSiR-u doszło do miłej uroczystości. Otóż nagrodę od komisarza zawodów odebrał Nick Neal,



Fot. Szymon Wykoda

który został wybrany najlepszym zawodnikiem 5. kolejki Energa Basket Ligi.

Mecz radomian z Pszczółką rozpoczął się od mocnego otwarcia ze strony gości. Lublinianie podenerwowani wyjazdową porażką ze Stalą szybko chcieli wypracować przewagę i już po zaledwie 120 sekundach było 2:9. Na szczęście HydroTruck przetrzymał napór przyjezdnych i na minutę przed końcem, po kontrataku Neala, wyszedł na prowadzenie. Kilkadziesiąt sekund później efektywnym wsadem odpowiedział Dayon Griffin i było 19:16. Ostatni punkt w tej części uzyskał Roman Szymański i to

miejscowi wygrali pierwsze 10 minut.

Druga kwarta rozpoczęła się od „trójki” w wykonaniu Filipa Zegzuly, a to oznaczało najwyższe, bo pięciopunktowe prowadzenie. Chwilę później było nawet 26:19, ale wówczas straty zaczęli odrabiać faworyzowani lublinianie. W połowie kwarty wsadem popisał się Joshua Sharma i na świetnej tablicy pojawił się remis po 31. Właśnie wtedy o czas poprosił Robert Witka. Po nim radomianie wciąż mieli problemy z przedarciem się przez obronę strefową rywala i przy stanie 31:35 o kolejną przerwę poprosił opiekun HydroTrucku.

Po zmianie stron śmieiej do ataku ruszyli zawodnicy z Lublina, którzy wypracowali sobie 12-punktowe prowadzenie i wydawało się, że wiceliderzy z upływem czasu będą powiększać przewagę. Na szczęście dla widzów tak się nie stało, a wszystko za sprawą skutecznej i dość ofiarnej postawy radomian. Emocjonująca trzecia kwarta zakończyła się wynikiem 55:62.

Przed ostatnią częścią gry kibice HydroTrucku zastanawiali się, czy ich ulubieniec wytrzyma kondycyjnie trudy tego spotkania. Gospodarze przez cały mecz grali w zaledwie siedmioosobowym składzie, a ich rywale dysponowali dłuższą ławką rezerwowych i trener miał do dyspozycji 10 zawodników. W 33. minucie o przerwę poprosił trener Witka, bo Start uzyskał sześć kolejnych punktów i było 59:68.

Radomianie walczyli, ale jeszcze na trzy minuty przed końcem meczu tracili pięć oczek. Mieli również kilka szans na zmniejszenie strat, ale ich nie wykorzystali. To się zemściło, bo z dobrej strony pokazał się m.in. Armani Moore.

HydroTruck Radom – Pszczółka Start Lublin 65:76

Kwarty: 19:17, 15:25, 21:20, 10:14

HydroTruck: Griffin 15, Neal 21, Ostojic 7, Zegzula 10, Prah 5, Piechowicz 6, Wall 1

Pszczółka: Dorsey-Walker 6, Łączyński 3, Borowski 17, Szymański 7, Łaksa 17, Jeszke 0, Dziemba 15, Medford 0, Sharma 7, Moore 4

AUTOPROMOCJA

NORBI i DAWID

budzą RADOM

poranki
są...

aha...
aha!

GORACE

SŁUCHAJ!

od 6 do 10

radio
rekord

106.2 FM